

Redakcja: Grzegorz Gil (dyrektor IEŚ), Anton Saifullayeu
(zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji),
Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztan, Damian Szacawa,
Agata Tatarenko

Nr 1631 (136/2026) | 1.06.2026

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Jędrzej Piekara

Pekiński szczyt 20 maja 2026 r. – wymiar historyczny i geopolityczny

20 maja 2026 r. w Pekinie Władimir Putin i Xi Jinping sygnowali dwa dokumenty programowe: *Wspólne oświadczenie Federacji Rosyjskiej i Chińskiej Republiki Ludowej o dalszym umacnianiu wszechstronnego partnerstwa i strategicznego współdziałania* oraz odrębną, liczącą niemal 50 stron, *Wspólną deklarację o budowie ładu wielobiegunowego i nowego typu stosunków międzynarodowych*. Spotkaniu, które było jubileuszową, 25 wizytą Putina w Chinach, i wpisywało się w dwie symboliczne daty (30 rocznicę partnerstwa strategicznego oraz 25 rocznicę traktatu z 16 lipca 2001 r. „o dobrym sąsiedztwie, przyjaźni i współpracy między Federacją Rosyjską a Chińską Republiką Ludową”), towarzyszyło blisko 20 sformalizowanych porozumień oraz dalszy pakiet ogłoszony osobno. Szczyt rosyjsko-chiński dokumentuje pogłębioną strukturalną asymetrię, w której Moskwa akceptuje status podległego partnera w zamian za geopolityczną osłonę Pekinu.

Twarda rama antyzachodnia i operacyjny sojusz pamięci. Wybór terminu wizyty był starannie wyreżyserowany. Pekin przyjął rosyjską delegację zaledwie kilka dni po pobycie prezydenta USA Donalda Trumpa. Kluczowy komunikat krył się w protokole powitalnym na lotnisku. Choć z zachodniej perspektywy wiceprezydent Chin Han Zheng witający Trumpa wydaje się urzędnikiem o znacznie wyższej randze niż Wang Yi – będący „tylko” członkiem Biura Politycznego KC KPCh, który witał Putina – w chińskich realiach politycznych hierarchia ta wygląda dokładnie odwrotnie. Oddelegowanie do prezydenta USA urzędnika państwowego o funkcji głównie reprezentacyjnej, a do prezydenta Rosji człowieka z rdzenia decyzyjnego partii to sygnał, że dla kierownictwa KPCh oś Pekin-Moskwa pozostaje fundamentem bloku kontestującego ład pozimnowojenny, podczas gdy Stany Zjednoczone traktowane są z chłodnym dystansem jako główny rywal systemowy.

Konstrukcja dokumentów podpisanych 20 maja przewencyjnie zamyka możliwość dyskusji na temat koncepcji „odwróconego Kissingera”, tj. amerykańsko-rosyjskiego zbliżenia kosztem Chin ([zob. „Komentarze IEŚ”, nr 1343](#)). Rdzeń geostrategiczny dokumentu uderza bezpośrednio w *modus operandi* obecnej administracji USA: potępia projekt obrony przeciwraкетowej „Złota Kopuła”, rozszerzanie obecności NATO w regionie Azji i Pacyfiku, mechanizm AUKUS (porozumienie między Australią, Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi w zakresie wymiany technologii obronnych) oraz, w ostrym tonie, kurs Japonii na „przyspieszoną remilitaryzację”.

Operacyjnym jądrem dokumentu jest wspólna polityka pamięci. Strony zobowiązują się „zdecydowanie bronić właściwego spojrzenia na historię II wojny światowej oraz nienaruszalności rezultatów Zwycięstwa”, powołując się na statuty Trybunału Norymberskiego i Międzynarodowego Trybunału Wojskowego dla Dalekiego Wschodu, oraz „umacniać współpracę w walce z gloryfikacją nazizmu, faszystów, militarystów”. Te zapisy podnoszą do rangi zobowiązania prawnomiędzynarodowego konstrukt, który był stopniowo budowany od konferencji „Bojowe braterstwo: Chiny i ZSRR w czasie II wojny światowej” (5-6 maja 2025 r.) oraz pekińskiej parady z 3 września 2025 r. Chodzi o zawłaszczanie dziedzictwa zwycięstwa w II wojnie światowej oraz architektury ładu powojennego, w tym Karty Narodów Zjednoczonych, przez Rosję i Chiny ([zob. „Komentarze IEŚ”, nr 1365; 1447](#)). Dla państw Europy Środkowo-Wschodniej oznacza to instytucjonalizację narzędzia presji informacyjnej: oskarżenie o „rewizjonizm” lub „niszczenie pomników” ma w nowym formacie status zobowiązania traktatowego dwóch stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ. Czytamy o tym w deklaracji:

Strony będą nadal zdecydowanie bronić właściwego spojrzenia na historię II wojny światowej oraz nienaruszalności rezultatów Zwycięstwa w II wojnie światowej, utrwalonych w Karcie Narodów Zjednoczonych, statutach i wyrokach Trybunału Norymberskiego oraz Międzynarodowego Trybunału

Wojskowego dla Dalekiego Wschodu, a także będą przeciwstawiać się próbom negocjowania, zniekształcania i fałszowania historii II wojny światowej.

Strony zamierzają nadal umacniać współpracę w walce z gloryfikacją nazizmu, faszyzmu, militarystyki i próbami odrodzenia tych destrukcyjnych ideologii oraz negocjowania faktów ludobójstwa. Strony odnotowują znaczenie właściwego wychowania historycznego, zachowania oraz niedopuszczalności bezczeszczenia lub niszczenia pomników wzniesionych ku czci narodów obu państw i bohaterów, którzy poświęcili siebie, walcząc ramię w ramię w II wojnie światowej. Strony zdecydowanie potępiają gloryfikowanie tych, którzy walczyli po stronie nazistów, faszystów i militarystów, współpracowali z nimi oraz popełniali zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości.

Strony podkreślają, że autorytet rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 2758 nie podlega kwestionowaniu ani rewizji¹.

Cytat ten jest operacyjną mapą działania. Pierwsza klauzula instytucjonalizuje monopol interpretacyjny: autorytet Trybunału Norymberskiego i Trybunału Tokijskiego ma odtąd służyć jako bariera dla wszelkich prób kontekstualizacji udziału ZSRR w pakcie Ribbentrop-Mołotow z 23 sierpnia 1939 r. (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1538](#)). Druga klauzula precyzuje adresatów – zobowiązanie do walki z „gloryfikacją nazizmu, faszyzmu, militarystyki” jest skalibrowane jednocześnie wobec Ukrainy (denazyfikacja jako uzasadnienie agresji), państw bałtyckich, Polski i Japonii, czyli podmiotów problematycznych dla rosyjsko-chińskiej narracji historycznej. Zapis o „niedopuszczalności bezczeszczenia lub niszczenia pomników” odtwarza spór z Pragą o pomnik marszałka Iwana Koniewa, zdemontowany w 2020 r. (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1565](#)), i nadaje mu rangę zobowiązania traktatowego, którego naruszenie może być w przyszłości kwalifikowane jako akt wrogi. Najbardziej znamieną jest jednak trzecia klauzula, wprowadzająca do ramy pamięciowej autorytet rezolucji nr 2758 Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 25 października 1971 r. (czyli uznanie Chin kontynentalnych za jedyny podmiot polityczny reprezentujący Chiny, delegitymizując w ten sposób rząd na Tajwanie).

Federacja Rosyjska w ostrym brzmieniu („nie podlega kwestionowaniu ani rewizji”) sformalizowała poparcie dla chińskiej wykładni rezolucji jako uznającej Tajwan za część Chińskiej Republiki Ludowej, a umieszczenie tej klauzuli w sekcji pamięciowej legitymizuje chińską linię, według której zwierzchnictwo Pekinu nad Tajwanem jest „wynikiem II wojny światowej” chronionym przez Kartę Narodów Zjednoczonych – co kategoryzuje wszelki amerykańsko-japoński sprzeciw jako zagrożenie dla porządku pojałtańskiego.

Drugą warstwą jest legitymizacja eurazjatyckiej architektury bezpieczeństwa. Strona chińska „wysoko ocenia” wysuniętą przez Moskwę inicjatywę „równej i niepodzielnej architektury bezpieczeństwa eurazjatyckiego”, ukierunkowanej na zapewnienie porządku na kontynencie „bez groźby zewnętrznej ingerencji”. Sformułowanie to operacjonalizuje pojęcie wypracowane w doktrynie Kremla po 2022 r. (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1496](#)) – eufemizm oznaczający wypchnięcie wpływów amerykańskich z Eurazji i logikę „nowej Jałty” (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1477](#)). Towarzyszą jej dwie klauzule bezpośrednio adresowane do Globalnego Południa: potępienie „zdradzieckich uderzeń wojskowych”, „zabijania przedstawicieli kierownictwa suwerennych państw” i „porywania przywódców państwowych w celu postawienia ich przed sądem” – formuła łącząca reakcję na uderzenia USA i Izraela na Iran z prewencyjną obroną immunitetu Władimira Putina przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym.

Wymiar ukraiński utrzymano w języku ogólnikowym, lecz semantycznie jednoznacznym: strony są „przekonane o konieczności pełnego usunięcia pierwotnych przyczyn kryzysu ukraińskiego”, a Rosja „pozytywnie ocenia obiektywne i bezstronne stanowisko Strony Chińskiej”. Formuła „pierwotnych przyczyn” jest utrwalonym kremłowskim eufemizmem dla finlandyzacji Ukrainy i zatrzymania rozszerzenia NATO. W zamian Moskwa twardo potwierdza zasadę „jednych Chin”, sprzeciwia się niepodległości Tajwanu „w jakiegokolwiek formie” oraz wspiera chińską agendę wobec Morza Południowochińskiego i ASEAN.

¹ Tłumaczenie własne, oryginał dokumentu w języku rosyjskim: <http://kremlin.ru/supplement/6487>.

Geoekonomia i asymetria. Druga sekcja wspólnego oświadczenia odsłania głębokie nierównowagi. Trzy zapisy stanowią rzeczywiste nowości wobec wcześniejszych deklaracji osi. Po pierwsze – trójstronne negocjacje (Rosja-Chiny-Korea Północna) w sprawie żeglugi statków przez ujście rzeki Tumen, otwierające Chinom drogę do bezpośredniego, kontrolowanego dostępu do Morza Japońskiego po blisko 160-letniej blokadzie wynikającej z traktatu pekińskiego z 1860 r. Jest to ustępstwo strategiczne Moskwy o pierwszorzędym znaczeniu, redefiniujące geografie bezpieczeństwa Azji Północno-Wschodniej i wymagające ponownej kalibracji polityki obronnej Japonii i Korei Południowej. Po drugie – przyspieszenie budowy samochodowego punktu odprawy Bolszej Ussuryjski-Heixiazi Dao i równoległe rozszerzenie granic Terytorium Wyprzedzającego Rozwoju w Kraju Chabarowskim (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1365](#)). Po trzecie – w towarzyszących oświadczeniu porozumieniach międzyrządowych zapisano plan budowy drugiego głównego toru w europejskim rozstawie 1435 mm na transgranicznym odcinku Zabajkalsk-Manzhouli, oznaczającą formalne porzucenie doktryny logistycznego separowania się od chińskiej sieci kolejowej, utrwalonej w rosyjskim myśleniu strategicznym od połowy XIX w.

Pakiet technologiczny obejmuje: współpracę w zakresie syntezy termojądrowej, reaktorów na neutronach prędkich i zamkniętego cyklu paliwa jądrowego (kontynuacja budowy elektrowni jądrowych Tianwan i Xudapu), a także wspólne badania nad Międzynarodową Naukową Stacją Księżycową, rosyjsko-chińską mapę drogową współpracy w nawigacji satelitarnej GLONASS-Beidou na lata 2026-2030 oraz mechanizm współpracy w obszarze oprogramowania typu otwartego (*open source*). Strony deklarują rozwój współpracy w „wojskowym zastosowaniu technologii sztucznej inteligencji”. Reorientacja akademicka Moskwy na Pekin (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1593](#)) zyskała nowy filar w postaci „Dni Współpracy w Dziedzinie Edukacji 2026-2027” oraz memorandum o Rosyjsko-Chińskim Uniwersytecie Zaawansowanych Technologii.

Najistotniejsze jest jednak to, czego w dokumencie nie ma. Mimo zapowiedzi doradcy prezydenta Federacji Rosyjskiej Jurija Uszakowa z 18 maja 2026 r., na liście porozumień zabrakło wiążącego kontraktu na gazociąg „Siła Syberii-2” o przepustowości 50 mld m³ rocznie. Pekin, wykorzystując dramatyczne uzależnienie rosyjskiego sektora gazowego po utracie rynku europejskiego, twardo blokuje uzgodnienia cenowe i jednocześnie dywersyfikuje dostawy LNG z państw Zatoki Perskiej, Afryki i Azji Centralnej. Brak kontraktu jest najbardziej wymownym ujawnieniem strukturalnej asymetrii partnerstwa, kiedy po czterech latach pełnoskalowej wojny i izolacji Moskwa nie była w stanie wymóc na Pekinie ceny zapewniającej rentowność strategicznego dla niej projektu. Symbolicznym uzupełnieniem tej diagnozy była towarzysząca wizycie wypowiedź wicepremiera FR Jurija Trutniewa z Targów Rosyjsko-Chińskich w Harbinie, w której konstatował on, że Rosja prezentowała „miód i kraby”, podczas gdy Chiny – „drony i roboty”.

Znaczący jest też zapis ujawniający granicę chińskiego zaangażowania po stronie Moskwy: w sekcji końcowej dokumentu wskazano, że „Strona Chińska odnotowuje zaniepokojenie Strony Rosyjskiej kursem Unii Europejskiej na militaryzację”. Konstrukcja gramatyczna mówiąca, że Chiny jedynie „odnotowują” stanowisko rosyjskie, sygnalizuje, że Pekin nie chce uczestniczyć w twardej, antyunijnej polityce Rosji, widząc szansę w podtrzymywaniu relacji bilateralnych z krajami UE. Linia narracyjna „kolektywnego Zachodu” jako jednolitego bloku, kluczowa dla rosyjskiej geopolityki po 2022 r., w newralgicznym punkcie nie uzyskała pełnej akceptacji Pekinu.

Wnioski. Sformalizowanie „sojuszu pamięci” w sekcji IV wspólnego oświadczenia stawia polską i europejską politykę pamięci wobec eskalacji globalnego konfliktu pamięci. Dwa stałe państwa Rady Bezpieczeństwa ONZ zobowiązały się traktatowo do obrony jednej, narzuconej wersji historii II wojny światowej, sprowadzającej dorobek koalicji antyhitlerowskiej do osi Moskwa-Pekin i kwalifikującej wszelką polifonię pamięci jako „rewizjonizm”. Konieczne wydaje się systematyczne osadzanie w dyskursie globalnym tych punktów odniesienia, które są przez nową narrację ignorowane, takich jak pakt Ribbentrop-Mołotow z 23 sierpnia 1939 r. (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1426](#)). Skuteczność tego wysiłku zależy od jego multilateralnego osadzenia w strukturach Europy Środkowo-Wschodniej i europejskich gremiach polityki pamięci oraz od przeniesienia komunikacji z dyskursu wewnętrznego na języki państw Globalnego Południa, w których rosyjsko-chińska wersja historii napotyka najmniejszy opór poznawczy. Naturalnym sojusznikiem Rzeczypospolitej staje się w tym kontekście Japonia, objęta we Wspólnym oświadczeniu tą samą logiką oskarżeń o „rewizjonizm” co państwa Europy Środkowo-Wschodniej.

Pekiński szczyt z 20 maja stanowi argument na rzecz utrzymania jedności transatlantyckiej: Moskwa i Pekin przewencyjnie zamknęły scenariusz „odwróconego Kissingera”, a ewentualne ustępstwa terytorialne wobec Federacji Rosyjskiej w Europie nie przyniosą efektu w postaci dystansu Moskwy wobec Pekinu. Rzeczpospolita powinna wykorzystać ten argument w bilateralnym dialogu z administracją amerykańską oraz na forach NATO i Bukareszteńskiej Dziewiątki, podtrzymując dyskusję o długoterminowym wsparciu Ukrainy i o sankcjach wtórnych wobec chińskich dostawców komponentów dla rosyjskiego kompleksu wojskowo-przemysłowego. Drugim wymiarem jest wykorzystanie indyjskiego przewodnictwa w BRICS w 2026 r. – Indie, z racji własnej rywalizacji z Pekinem, są naturalnym partnerem dla wprowadzenia do agendy Globalnego Południa narracji kontestującej rosyjsko-chiński monopol na interpretację rezolucji nr 2758 Zgromadzenia Ogólnego ONZ i wyników II wojny światowej. Trzecim wymiarem jest pogłębienie współpracy z Japonią i Republiką Korei w obszarze polityki sankcyjnej i kontroli technologii podwójnego zastosowania.